

## Stowarzyszenie "Oni"

Truizm: jesteśmy po przeciwnych stronach barykady. Jak za dawnych, niedobrych lat PRL, dzielimy się na ugrupowanie MY i stowarzyszenie ONI. Czyli statystyczne dziadostwo powołane do zaciskania pasa i szczyptę wybranych z właściwego klucza. My, to wielomilionowy naród, szarzy ludzie namawiani na ponoszenie ofiar, mierzwa, ciemna masa. ONI, to garstka zasiadających i piastujących, ździebełko decydujące w imieniu całego kraju.

MY pracujemy, bierzemy po trzy etaty i padamy na pysk. ONI nie narzekają. Są wypoczęci, zadbani, przesympatyczni na odległość kija. Zarabiają po kilka tysięcy i doradzają nam, jak żyć za psi grosz: kiedy chorują, to się leczą, bo ich na to stać. Kiedy MY chorujemy, to JEDYNNIE chorujemy, bo tylko na to możemy sobie pozwolić.

### Oszczędność

Z naszym państwem kojarzy mi się kabaretowa piosenka o tanich draniach. Jeżeli w niej dwa ciemne typki wyśpiewywały nieco szemrane treści, było to zgodne z przyjętą konwencją. Ale mowa tu nie o zabawie, o absurdach mających nas rozweselić i być może zneutralizować frustracje i napięcia: mowa tu o naszym życiu, o codziennym braniu się z nim za bary. O zmęczeniu oczekiwaniem na lepszy czas.

### Wybrańcy

Ledwie zwyciężyli, a już gracko dzielą łupy, już wywijają rozgdakany rozumkiem cynicznie mnożąc stanowiska dla swoich krewnych, znajomych i przybocznych entuzjastów. Nowe miotły narodu traktują Sejm jak stołówkę, sypialnię i pogaduchownię, tańczą w jego kuluarach, imprezują i wojażują na koszt szeregowego podatnika, a ich główne zmartwienie polega na podwyższeniu **własnych** uposażeń. Moje ich nie interesuje; mają mnie w głębokim poważaniu. Podobnie, jak los pozostałych ludzi.

Ps.

Za każdym wyborczym przetasowaniem kart mam wrażenie, że nareszcie coś się zmieni, a na widok naszych ekonomicznych osiągnięć i powszechnego dobrobytu całego społeczeństwa, świat zmartwieje z podziwu. Nie umrze ze śmiechu, bo nastąpi radykalna eliminacja nawiedzonych chwastów, populistycznych pasożytów i pijawek, natomiast słowo Sejm RP - obecny areopag poronionego rozsądku - przestanie być synonimem cichego portu dla przeciętniaków i będzie nareszcie reprezentatywnym gronem utalentowanych osób zdolnych do holistycznego myślenia.

Są to jednak dziecięce mrzonki, ponieważ znowu zbliża się czas bezpardonowych zadym, pojedynków na inwektywy, potyczek na haki, nagrania i przecieki, następny okres huraganowej bijatyki na podłe traktowanie politycznych przeciwników, nadciąga kolejny etap prześcigania się w zorganizowanej głupocie: zaczniemy urządzać sobie zawody w tym, kto na większe wiaderko i bardziej ciasne poglądy.

**Nic się nie stało**

Nie potrafię zatrzymać swojego pędu do zagłady. Przeciwstawić się lawinie absurdów. Jestem osaczony presją wmawiania mi dziecka w brzuch: wpiera się we mnie, że trzeba się spieszyć, dawać podglądać, zgadzać na pozbawienie tożsamości, na fatalne przepisy prawne usprawiedliwiane sądową niezawisłością. Egzystuję bombardowany agresywnym przeciętniactwem wynoszonym na piedestały. Postępowaniami, które świadczyły niegdyś o parafiańszczyźnie i uważane były za niedopuszczalne, a teraz okazały się normą, powszechnym zwyczajem ocenianym pobłażliwie.

Próżno by ubolewać nad tym faktem, bo i efekt żaden i sens tak samo nijaki. Zazwyczaj podobny do obrażania się na powódź, że zatapia chałupę. Trzeba raczej przyjąć do niechętniej świadomości, że proceder oszustwa jest powszechnym i masowym żywiołem, nad którym nie sposób zapanować. Żywiołem rozlewającym się wszędy; począwszy od drobnych gwizdnięć, za które grozi pudło, a skończywszy na wielkich malwersacjach, za które nic nie grozi; gdzie nie spojrzysz, tam dopadają cię grzywacze fal złożonych z machlojek.

### **Kup Pan cegłę!**

Od małego nie lubię być robiony na szaro i może z tej przyczyny nie zostałem handlowcem; choćby mnie smażyli na wolnym ogniu, nie jestem w stanie zrozumieć hasła: KUP ZA DARMO! Przywykłem sądzić, że zaliczam się do grona uczciwych ludzi, a tak nazwany osobnik nie nabija bliźnich w butelkę. Jednocześnie słowo to stało się wymiennym i niemal tożsamym bliskoznacznikiem z knajacką nazwą frajera pompki lub człowieka niedzisiejszego. Bez wielkiej przesady można powiedzieć, że uczciwy to synonim naiwniaka.

Kto zaś nie chce uchodzić za niedołęgę, ten kombinuje, ten stara się być zaradnym na granicy prawa, stwierdzam więc ze skruchą, że dzieje się to na moje życzenie. Moje, bo między innymi to ja pozwoliłem na rozpanoszenie się tego zła, odpuściłem, zbagatelizowałem, rzekłem, że trudno i darmo, nie ma wyjścia: albo rybka, albo akwarium.

### **Kradzież**

Od razu zaznaczę; chodzi o złodziejstwo czasu. O *niezauważalne* wydzieranie chwil życia skracających pozostały. O czas marnotrawiony na jałowe użeranie się z biurokratyczną głupotą, na toczenie wiatrakowych walk z absurdalnymi przepisami, paragrafami, rozporządzeniami, o czas utraconych godzin spędzonych w „bezpłatnych” kolejkach do urzędów. A także o zastanowienie nad tym, jak odzyskać te chwile, które mógłbym spożytkować na lepsze istnienie, istnienie wolne od codziennych trosk, choćby na podróże po niepoznanych rejonach świata.

### **Zawodowiec**

W nie tak odległych czasach czerwonej zarazy przestrzegano żelaznej zasady, że prezydentem TV czy dziennikarzem byle gazetki nie mógł zostać intelektualny burak wyposażony w niekompetencję. Teraz prześladuje nas klęska urodzaju „fachowców” od wszelkich dziedzin. Nastąpiło swoiste rozwolnienie kryteriów i profesjonalistą jest nie ten, co ma pojęcie o zawodzie, lecz ten, co wyżej skacze w rankingach oglądalności. Tak więc lektor może nie mieć dykcji, kaleczyć polszczyznę, gadać językowo niepopraw-

nie, a żurnalista nie musi znać elementarza. Z czego modne hasła naszych superczasów:

*Nie stój, nie czekaj, tylko błyśnij byle czym lub napisz byle co.*

*Precz z logicznym myśleniem.*

*Niech rośnie i umacnia się powszechny debilizm.*

*Kretyni wszystkich krajów – łączcie się.*

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

OWSIANKO, dodano 03.02.2015 17:15

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).